

101-07 Ascan Ave
Forest Hills, N.Y.
27 września 1946

Drogi Mietku,

Mam do Ciebie wielką prośbę. Posyłam tutaj listy z Polski i parę słów od siebie do siostrzenicy Henia Sztompki, która była w powstaniu, potem we Włoszech a teraz jest w Anglii. Jej nazwisko i adres: B. Nawrocka B. Nawrocka, siostrzenica Henryka Sztompki??? [Szukać w kartotece Jeżewskiego, pytać prof. Piotra Sztomki? - PK] , Diddington, Camp near Buckden, Huntington Shire. Pisałam już do niej na ten adres, ale nie mam od niej żadnej wiadomości oprócz jednego listu, w którym skarży się na moje milczenie. Może te nowe obozy polskiego wojska są otoczone taką opieką jak dawni jeńcy wojenni - żeby w izolacji od świata powzięli decyzję co do swych losów. Mała nie jest, zdaje się, daleka od myśli o powrocie tym bardziej, że rodzina uważa to za naturalne. Postaraj się dostarczyć jej te listy albo jeśli to nie jest daleko, zobaczyć się z nią. Wie o Tobie, jeśli poprzedni mój list doszedł. Żałuję, że nie skorzystasz z shippingu, żeby nas tu chociaż odwiedzić. To prawie niewdzięczność.

Listu od Ciebie nigdy nie dostałam, ani też od Stefy Kossowskiej. Nie potrzebujesz podkreślać, że jest ona Twoją przyjaciółką, ja i bez tego odpowiedziałabym na ten list, a nawet bardzo serdecznie bym się nim ucieszyła. Możesz jej to powiedzieć ode mnie i pozdrowić ją. Widziałam tu jej bratową Wandę Szurlejową; zob. przyp. 9 do listu [KW do MG z 21 lutego 1946], od której też nie dostałam żadnej wiadomości mimo obietnic. Żałuję bardzo, naprawdę, że nie mogę z Tobą pogadać o wielu ciekawych i zabawnych rzeczach, które nie nadają się do korespondencji.

Całuję Cię

Halina

Na lewym marginesie:

Nasz mały ma już paszport zagraniczny i jest z bratową Jeanne Wierzyńską. w Lozannie. Jesteśmy tak szczęśliwi jakby nam się dziecko urodziło.